

Monika Lewczuk, Na pół

Niby nic
W myślach szum
Nikt nie patrzy jak ty

Niby nic
Miewam sny
W których chce abyś był

Bo bierze oddech mi
Ułoży moje dni
Niemy film
W którym my odnajdziemy się dziś

W korytarzach tylu dziwnych miejsc
Dugi raz już nie spotkasz mnie
Mamy tylko chwile aby być
Tak ulotnie, instynktownie
O tym wiem
Ze nikt inny nie zjawi się
By

Ja nie oddam cię już
Bo z nikim nie chce dzielić się na pół
Ja nie oddam cię już
Bo nikt jak ty, nie rozumie mnie bez słów
Ja nie oddam cię już
Bo z nikim nie chce dzielić się na pół
Ja nie oddam cię już
Bo nikt jak ty, nie rozumie mnie bez słów

Niby nic
6 zmysł
Uspokaja mnie gdy
Gubię się w twojej grze
Tak bardzo chce byś był
Tym kto odbierze oddech mi
Tym kto ułoży moje dni

Niemy film
W którym my odnajdziemy się dziś
Ze nikt inny nie zjawi się
By

Ja nie oddam cię już
Bo z nikim nie chce dzielić się na pół
Ja nie oddam cię już
Bo nikt jak ty, nie rozumie mnie bez słów
Ja nie oddam cię już
Bo z nikim nie chce dzielić się na pół
Ja nie oddam cię już
Bo nikt jak ty, nie rozumie mnie bez słów